

Białous Aleksander, lat 21, młoda
 matura (4 kl. gimn. nowego typu)
 W Polsce uczył się. Od 1 stycznia
 1940 r. do 30 czerwca 1940 r.
 pracował pod okupacją
 w laboratorium farmaceuty-
 cznym w charakterze la-
 boranta. Zarabiałem 300 rubli
 miesięcznie. Jeden człowiek
 mógł się za tą sumę ut-
 rzymać, ale rodzina (4-ch
 ludzi) nie mogła się za
 tą sumę utrzymać. Warunki
 utrzymania były bardzo
 ciężkie. Przeważnie ^{na} chleb, tre-
 ba było stępa ~~stać~~ czekać
 w kolejce. Prawko można było
 go dostać bez kolejki, o cukrze
 i masle, wogóle nie było
 co mówić, aby te produkty

dostać w sklepie po cenie
normalnej. Gdy przychodził
Cukier na 3-4 tygodnie
wystrojony, się kolejką na
kilometr, kto pracował nie
mógł stać w kolejce bo
nie miał czasu. Zatem
trzeba było aby członkowie
rodziny niepracujący stali
godzinami w kolejkach.
Kto sam pracował i nie
miał kogoś żeby stał w ko-
lejkach prosto głodował.
Produktów w naturze całe
zesobracie nie otrzymywali
dieszkanie było b. małe i
małe a kosztowało 80 rubli.
Cukier można było kupować
tylko od spekulantów po 60 rubli
za kg. Można można było dostać
na rynku po 40-50 rubli kg.

-3-

Oprócz mnie pracowało 10625
siostry w jako. rachmistrzyni
(Czesobog) zarabiała 250 rubli
za 550 rubli rodzina (4 rubli)
rodzina utrzymywała się bar-
dzo marnie. ~~W~~ Podczas
okresu w Polsce praca sja
nieustalona na utrzymanie
całej rodziny. Zarobki
wystające były czasami z
opóźnieniem (8 do 15 dni).
Za godziny nadliczbowe, które
nie są, roboko zdarzały się
Corno mi po 4 ruble siostry
3 ruble. Marmy pracy były
nieustalone. Miałoby być
petnione całe zamówienie
Rplete wykonywaniem solidny
Zerkiny pracy były nieustalone nie
przekraczały jednak 8 godzin.
W niedzielę wolne.

Warunki mojej pracy nie były
niebezpieczne dla zdrowia. Na
wypadek choroby mogłem korzysta-
ć ze szpitala i polikliniki.
Po erodukowaniu dramatycznym
należność i za 2 tygodnie
zdobył (potowa pensja) jeżeli do-
dzi o wartość nabywcę, rub-
la. sowieckiego to stawa było
miejscu polniernie mała w stosunku
do pracy. Koszole ~~z~~ wnikające gle-
pię do Stajników życie w sowieckim
to począwszy od robotnika do
dyrektora każdy kradł ile mógł.
Próteka ~~była~~ miała wszystkie
o wielkie dostawowanie. W sto-
ku do narodowości radnych róż-
nic nie obserwowatem. W
moim przedsiębiorstwie, praca
była dobrze zorganizowana i
celowa. Materiału nie było.